

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2017.43>

Gernot Briesewitz, *Raum und Nation in der polnischen Westforschung 1918–1948. Wissenschaftsdiskurse, Raumdeutungen und geopolitische Visionen im Kontext der deutsch-polnischen Beziehungsgeschichte* (Einzelveröffentlichungen des Deutschen Historischen Instituts Warschau, Bd. 32), Fibre Verlag, Osnabrück 2014, ss. 526, ISBN 978-3-944870-03-8.

Polska myśl zachodnia pierwszej połowy XX w. doczekała się wielu ważnych ujęć monograficznych, zarówno w historiografii polskiej¹, jak i niemieckiej². Odnosi się to także do będących jej częścią polskich badań zachodnich³. Historycy niemieccy przed-

¹ Por. Marian MROCZKO, *Polska myśl zachodnia 1918–1939 (Kształtowanie i upowszechnianie)*, Poznań 1986; idem, *Ziemie dzielnic pruskiej w polskich koncepcjach i działalności politycznej 1864–1939*, Gdańsk 1994; Wojciech WRZESIŃSKI, *Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Olsztyn 1994; Zbigniew MAZUR, *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002; Grzegorz STRAUCHOLD, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003.

² Roland GEHRKE, *Der polnische Westgedanke bis zur Wiedererrichtung des polnischen Staates nach Ende des Ersten Weltkrieges. Genese und Begründung polnischer Gebietsansprüche gegenüber Deutschland im Zeitalter des europäischen Nationalismus*, Marburg 2001; także studium przypadku: Markus KRZOSKA, *Für ein Polen an Oder und Ostsee. Zygmunt Wojciechowski (1900–1955) als Historiker und Publizist*, Osnabrück 2003.

³ Por. Bernard PIOTROWSKI, *O Polskę nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia i badania niemcoznawcze Uniwersytetu Poznańskiego (1919–1939)*, Poznań 1987; idem, *W służbie nauki i narodu. Instytut Bałtycki w latach 1925–1939*, Poznań 1991; Dobiesław JĘDRZEJCZYK, *Antropogeografia polska XIX i XX wieku*, Warszawa 1997; Piotr EBERHARDT, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004.

stawiali je z reguły w korelacji z niemieckimi badaniami wschodnimi⁴. Badacze polscy natomiast koncentrowali się zasadniczo na istocie i strukturze polskiej myśli zachodniej, jej ośrodkach i wybitnych przedstawicielach z kręgu nauki i organizacji społecznych, jak też na osiągnięciach badawczych i popularyzatorskich w jej obrębie, podkreślając jej zasługi dla państwa i narodu, co w większości przypadków nie ułatwiało krytycznego spojrzenia, czasem także w odniesieniu do lat po 1945 r. To, że gotowość do krytycznej refleksji na temat dorobku myśli zachodniej i badań zachodnich pierwszej połowy XX w. – w jakiejś mierze wychodzącej naprzeciw wyważonym najczęściej poglądom historiografii niemieckiej po 1989 r. – jest w polskiej nauce (w tym historiografii) rzeczą nieczęsto spotykaną, wynika z dwóch przynajmniej przyczyn. Po pierwsze, autorzy zajmujący się problematyką polskiej myśli zachodniej, w tym będących jej częścią badań zachodnich, sami wywodzili się z tej szkoły badań, w związku z czym ich prace znamionuje głęboki szacunek dla poprzedników i ich dokonań. Po drugie i nie mniej ważne, mieli, jak się zdaje, przekonanie, że to oni reprezentują stronę, której historia przyznała rację. Co nie stoi w sprzeczności z tym, że w trakcie zintensyfikowanego po 1989 r. dialogu z historiografią niemiecką udało się i na tym polu wypracować przestrzeń wspólną dla poglądów obu stron.

Jeśli historiografia niemiecka po 1989 r. w kwestii polskich badań zachodnich i niemieckich badań wschodnich, także w dialogu z historiografią polską, koncentrowała się zasadniczo na studiach porównawczych w zakresie struktury tych badań, ich funkcji naukowych i politycznych, wzajemnych sporów i profilu narracji, to prezentowana tu praca Gernota Briesewitza jest propozycją przyjrzenia się polskim badaniom zachodnim przez pryzmat prowadzonego w ich obrębie dyskursu geograficzno-przestrzennego, opisującego związek narodu polskiego z jego terytorium i przestrzenią (geograficzną, społeczną i kulturową), przez co konstruuje możliwie optymalny obszar dla siedziby i przestrzeni narodowej. Inspirację dla autora tej monografii, której podstawą była rozprawa doktorska obroniona w 2012 r. na uniwersytecie w Lipsku, stanowiły wymienione prace Zbigniewa Mazura i Markusa Krzoski⁵, których ustalenia znacząco rozwinął, czyniąc dyskurs o przestrzeni osi opowieści o polskich badaniach zachodnich i ich znaczących przedstawicielach, nawet jeśli zastrzega się, że oba te zagadnienia nie są zasadniczym przedmiotem jego dociekań, podobnie jak szersza w stosunku do nich kategoria, jaką jest polska myśl zachodnia do połowy XX w. Jest nim natomiast odpowiedź na pytanie, w jaki sposób w kręgu tych badań współtworzono mentalnie dyskurs o przestrzeni narodowej i w jakiej mierze, w trakcie kolejnych przełomów historyczno-politycznych lat 1918–1948, przekładało się to na obronę polskiego stanu posiadania na ziemiach zachodnich oraz na zakres i kształt

⁴ Obok licznych, a odnotowanych w „Bibliografii” omawianej pracy Gernota Briesewitza artykułów zwłaszcza Jörga Hackmanna, Markusa Krzoski, Eduarda Mühle, Rudolfa Jaworskiego czy Mathiasa Niendorfa, por. szczególnie: Jörg HACKMANN, *Ostpreußen und Westpreußen in deutscher und polnischer Sicht. Landeshistorie als beziehungsgeschichtliches Problem*, Wiesbaden 1996.

⁵ W przypadku Markusa Krzoski dotyczy to także jego niepublikowanej pracy „Die Renaissance der piastischen Idee. Der polnische Raumdiskurs in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts”, Mainz 2004, udostępnionej G. Briesewitzowi przez autora.

polских roszczeń terytorialnych w stosunku do zachodniego sąsiada. Owe „przełomy” w dziejach dyskursu przestrzennego w obrębie badań zachodnich wyznacza okres kształtowania się polskiej granicy zachodniej i północnej po pierwszej wojnie światowej (1918–1922), okres pokoju między obu wojnami światowymi (ze szczególnym uwzględnieniem dekady lat trzydziestych w dziejach polskiej myśli zachodniej), lata drugiej wojny światowej i okupacji niemieckiej w Polsce (1939–1945), wreszcie zaś lata powojenne (1945–1948) ze specjalnym uwzględnieniem okresu kształtowania się nowej zachodniej granicy Polski. Autor, także z powodu istnienia już w niemieckiej historiografii przywoływanej pracy Rolanda Gehrkego, jako dolną cezurę chronologiczną przyjął rok 1918, czyli datę odrodzenia państwa polskiego, co w stosunku do Rzeszy Niemieckiej oznaczało zgłoszenie aspiracji terytorialnych wykraczających zasięgiem poza ziemie utracone w trakcie pierwszego i drugiego rozbioru Polski, czemu towarzyszył od pewnego już czasu dyskurs historyczno-geograficzny, będący naukowym wsparciem tych aspiracji. Górną cezurą uczynił rok 1948, gdy w związku z początkiem epoki stalinizmu i związanymi z tym próbami narzucania nauce polskiej wzorów sowieckich – czego autor jednak wprost nie nazywa – skończył się czas względnie niezależnego w wymiarze instytucjonalnym i naukowym funkcjonowania polskich badań zachodnich. Wydaje się więc, że gdyby G. Briesewitz wyraziłby uzasadnił cezurę 1948 r., to wówczas w dotychczasowych polskich recenzjach jego książki – skądinąd pochlebnych – nie stawiano by zarzutu niejasności w odniesieniu do jej górnej cezur⁶. Przyjęte cezury chronologiczne nie oznaczają jednak ścisłego zamykania wykładu w ich ramach. Siłą rzeczy odnosi się to przede wszystkim do okresu przed 1918 r., a to w związku z genezą polskiego dyskursu dotyczącego narodowej przestrzeni geograficznej, który od początku kształtował się w ścisłym związku z niemiecką geografią polityczną.

Zamiar przeanalizowania interdyscyplinarnego dyskursu w kręgu badań zachodnich (w szczególności geograficznego i historycznego) w kontekście polskiej polityki historycznej pierwszej połowy ubiegłego wieku i odniesień wzajemnych z nauką niemiecką, przy wyrazistej roli podbudowy teoretycznej tej pracy, spowodował, że w obszernym *Wykazie źródeł i literatury* (s. 419–504), obok pewnej liczby spuścizn w zasobie polskich i niemieckich bibliotek i archiwów (Lipsk, Halle, Poznań), znajdziemy przede wszystkim ówczesne prace z kręgu polskich badań zachodnich w postaci publikacji zwartych i artykułów (i w mniejszej już mierze paralelne w stosunku do nich prace badaczy niemieckich), jak też obszerną literaturę przedmiotu związaną z podjętą tematyką, zarówno opracowania polskie i niemieckie dotyczące polskich badań zachodnich i niemieckiej *Ostforschung*, jak i prace o profilu teoretycznym, tak z obszaru badań niemieckich, jak i anglosaskich. Autor wprawdzie z wykształcenia jest nie tylko historykiem, lecz także polonistą, niemniej zakres wykorzystanej przezeń polskiej literatury przedmiotu i zakwalifikowanych w tej sytuacji jako źródła drukowane, prac powstałych w kręgu polskich badań zachodnich, budzi uznanie, nawet jeśli zakres

⁶ Por. Kazimierz Wóycicki, *The war of geographers. A political scientist's remarks*, *Geographia Polonica*, vol. 89: 2016, issue 2, s. 245; idem, *Wojny geografów. Uwagi politologa*, [in:] <https://kazwoy.wordpress.com/tag/polska-mysl-zachodnia/> (dostęp z 12 V 2017 r.); także: Ewelina Wanat [in:] *Rocznik Polsko-Niemiecki*, t. 24: 2016, z. 1, s. 309.

przeprowadzonej kwerendy uznać – wobec skali podjętego tematu – za rzecz oczywistą. Powoduje to, że G. Briesewitz swobodnie porusza się po podjętej przez siebie, złożonej i rozległej problematyce. Zaprezentowane zaś przezeń kompetencje umożliwiły mu realizację założonego celu badawczego, tj. zrekonstruowanie procesu kształtowania się przemyśleń i struktury argumentacji geograficznej i historyczno-kulturowej, za pomocą której w kręgu polskich badań zachodnich w ciągu pierwszej połowy XX w. konstruowano rozległy obszar pogranicza polsko-niemieckiego jako polskie terytorium narodowe. Dodajmy, że obszernej bibliografii towarzyszą: wykaz zamieszczonych w pracy rycin geograficznych, wykaz skrótów, streszczenie w języku polskim oraz indeksy osobowy i geograficzny.

Choć praca składa się z siedmiu rozdziałów, autor, charakteryzując jej konstrukcję, wydzielił cztery główne części. Po rozdziale I, mającym charakter rozważań wstępnych, w których scharakteryzowano polską myśl zachodnią i studia zachodnie jako przedmiot badań, następuje część pierwsza (obejmująca rozdziały II i III), w której przedstawiono niemiecki i polski dyskurs polityczno-geograficzny pierwszej połowy ubiegłego wieku wokół pojęć i wzajemnych związków państwa, narodu i przestrzeni, ukazując charakter powiązań polskiej geografii politycznej z niemiecką, będącą dla polskiej tyleż źródłem inspiracji, ileż punktem krytycznego odniesienia. Jednocześnie oswojono czytelnika z właściwym dla tego dyskursu aparatem pojęciowym (jak *mental map*, paradygmat kraju, paradygmat przestrzeni i różnorodne toposy przestrzeni). Część druga (rozdział IV) ma charakter ekskursu, w którym poddano analizie dyskutowane w polskiej geografii konstrukcje „Polski naturalnej” (szczególnie powstałe przed pierwszą wojną światową koncepcje Wacława Nałkowskiego i Eugeniusza Romera) na szerszym tle związków między polską i niemiecką geografiami polityczną przed 1918 r. i w powiązaniu z niemieckimi konstrukcjami przestrzeni (i postrzeganiem w tych kategoriach Polski w nauce niemieckiej) po drugą wojnę światową włącznie. W części trzeciej (rozdział V) podjęto próbę przeanalizowania roli polskich badań zachodnich jako konstruktora polskiej przestrzeni narodowej w okresie II Rzeczypospolitej. Z kolei w części czwartej (rozdział VI) poddano obserwacji kontynuację i zmiany w dyskursie przestrzennym w obrębie polskich badań zachodnich w latach wojny i okupacji (1939–1945) i w pierwszych latach powojennych (1945–1948), gdy w czasie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu dyskurs ten w stosunku do okresu międzywojennego zdynamizował się pod wpływem realiów niemieckiej polityki okupacyjnej i konsekwencji polityczno-militarnych rozstrzygnięć tej wojny dla kształtu powojennego porządku, w tym terytorialnego. Część tę kończy refleksja na temat dalszych losów polskich badań zachodnich po 1948 r. Dodajmy, że w każdym z obszernych rozdziałów III–VI trafnym rozwiązaniem było zwieńczenie rozważań podsumowaniem. Z kolei podsumowaniem całej pracy jest krótki rozdział VII, w którym ujęto dyskurs geograficzny i powstałe w kręgu polskich badań zachodnich konstrukcje narodowej przestrzeni w kontekście ich czasu.

Myśl zachodnia była ważnym nurtem w myśli polskiej drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX w., obejmując zagadnienia z zakresu przestrzeni politycznej, historycznej, geograficznej, kulturowej i gospodarczej. Z końcem wieku XIX coraz wyraźniej zaczął się kształtować w jej obrębie nurt, który określić można mianem badań zachodnich, mających stosownie do szerokiego zakresu myśli zachodniej charakter in-

terdyscyplinarny. W polskiej historiografii nie wyróżnia się badań zachodnich z myśli zachodniej, traktując je jako jej immanentną część. Autor jednak dokonał takiego zabiegu, chcąc przeanalizować dyskurs wokół przestrzeni narodowej w obrębie polskich badań zachodnich, w szczególności geografii (politycznej i kulturowej) i historii, w kontekście związków i dyskusji z nauką niemiecką z kręgu badań wschodnich. Zestawiając w ten sposób polskie badania zachodnie („*Westforschung*”) z niemiecką *Ostforschung*, miał świadomość genezy, podobieństw i różnic między nimi. Jeśli zaś stawiał między nimi znak równości, to głównie w kontekście poglądu, że działalność naukowa po obu stronach służyła uzasadnieniu roszczeń terytorialnych oraz praw do terytorium. Polską myśl zachodnią definiuje jako nurt antyniemiecki (w okresie przed odrodzeniem się państwa polskiego w 1918 r. i po nim), którego aktywność przejawiała się zarówno ofensywną polityką w zakresie aspiracji terytorialnych (dla autora, podobnie jak dla nauki niemieckiej, tożsamych z roszczeniami)⁷, jak i dążeniem do utrzymania i rozszerzenia polskiego stanu posiadania na obszarach spornych, a w konsekwencji i antyniemiecką orientacją w polityce zagranicznej. Na podobieństwo niemieckiej *Ostforschung* polskie badania zachodnie postrzega jako sieć badaczy, placówek naukowych oraz związanych z nimi wydawnictw naukowych i popularnonaukowych. W okresie przed odrodzeniem państwa polskiego oparciem dla nich były przede wszystkim uniwersytety we Lwowie i Krakowie, w II Rzeczypospolitej także uniwersytety w Warszawie, Wilnie i nade wszystko w Poznaniu, a na ziemiach zachodnich towarzystwa naukowe w Poznaniu i Toruniu oraz Instytut Bałtycki w Toruniu i Gdyni i Instytut Śląski w Katowicach, do których w 1945 r. dołączył Instytut Zachodni w Poznaniu. Dlatego też ówczesne wydawnictwa z kręgu tych właśnie instytutów oraz Uniwersytetu Poznańskiego stanowią znaczącą część bibliografii prezentowanej pracy.

Polska myśl zachodnia rozwinęła się w drugiej połowie XIX w. we wszystkich trzech zaborach, w większości w zaborze pruskim i Galicji, jako reakcja na germanizacyjną politykę rządu pruskiego, ale i jako próba zdefiniowania Polski jako przestrzeni narodowej w teraźniejszości i w przyszłości. Będące jej częścią badania zachodnie służyły wypracowaniu stanowiska w tej materii z punktu widzenia nauki. W tym sensie były wsparciem dla myśli politycznej, a w wymiarze dyskusji z nauką niemiecką – obroną własnych racji. Trudno więc powiedzieć, że były jedynie reakcją na ofensywność niemieckich badań wschodnich, choć ten aspekt bez wątpienia znacząco wpłynął na rozwój polskich badań zachodnich przed pierwszą wojną światową. Był to także okres kształtowania się nauki, w tym nauki polskiej, w wymiarze instytucjonalnym, kadrowym i metodologicznym. Etap strukturalnego rozwoju i postępującej profesjonalizacji w wypadku najbardziej interesującej autora geografii politycznej sprzyjał jednak w tamtym czasie temu, by analizowanie w czasie i przestrzeni naturalnych procesów społecznych i politycznych za pomocą dyskursu geograficznego mogło się stać nie tylko metodą legitymizacji tej dyscypliny w świecie nauki, lecz także formą uzasadniania narodowej ekspansji. Rzecz jasna, w o wiele większym stopniu dotyczyło to

⁷ Pamiętajmy jednak, że dla strony polskiej zgłoszone po pierwszej wojnie światowej postulaty terytorialne odnoszące się – za wyjątkiem Mazur i Górnego Śląska – do Wielkopolski, Prus Królewskich i Warmii nie były roszczeniami terytorialnymi, lecz oczekiwaniem zwrotu ziem zagrabionych przez Prusy w trakcie I i II rozbioru Polski.

geografii niemieckiej, która dla polskiej była źródłem inspiracji, tym bardziej że wielu polskich geografów studiowało wcześniej na uniwersytetach niemieckich. Niemiecka geografia polityczna powstała w dużym, dynamicznie rozwijającym się państwie mającym przed pierwszą wojną światową interesy globalne. Stąd też, jak i wskutek braku naturalnych granic oraz heterogeniczności niemieckiej struktury osiedleńczej w Europie Środkowej i trudności, jakie miała geografia niemiecka w skonstruowaniu jednolitej, stabilnej niemieckiej przestrzeni narodowej, stała ona na stanowisku dynamicznego charakteru tej przestrzeni i tym też charakteryzował się dyskurs przestrzenny w jej obrębie. W przeciwieństwie do niej, kształtującą się przed pierwszą wojną światową polską geografiami polityczną, jakkolwiek pozostającą pod wpływem poglądów wybitnych geografów niemieckich (w szczególności Friedricha Ratzela), cechował w zakresie polskiej przestrzeni narodowej dyskurs statyczno-deterministyczny, wolna też ona była od akcentów rasistowskich. Statyczność w ujmowaniu polskiej przestrzeni i determinizm geograficzny w jej opisie wynikały z zasadniczych przyczyn. Polskim interesem narodowym nie było rozszerzanie wpływów istniejącego państwa, lecz odbudowa niegdyś utraconego. W istniejącej na przełomie XIX i XX w. sytuacji politycznej stawiało to przed polską geografiami polityczną zadanie legitymizacji w oczach opinii europejskiej dążeń do odbudowy polskiej państwowości w dających się uzasadnić granicach. Z punktu widzenia geografów wiązało się to z polską *mental map*, czyli z dość powszechnym wyobrażeniem przestrzeni narodowej. Szukano jej, także ze współudziałem historiografii, w mniej i bardziej odległej przeszłości, umownie rzecz ujmując, zarówno w „jagiellońskiej”, jak i „piastowskiej”, lokując potencjalną polską przestrzeń narodową między Bałtykiem a łańcuchem Karpat i Sudetów z jednej strony, a z drugiej – między Odrą a Dźwiną i Dnieprem. Było to efektem przesunięć państwowości polskiej w minionych wiekach i w związku z tym zasięgu polskiego osadnictwa na wschodzie i na zachodzie. Dlatego też poszukiwanie uzasadnionego względami geograficznymi i historyczno-kulturowymi obszaru „Polski naturalnej” nie było rzeczą łatwą. Z tego powodu spór między Wacławem Nałkowskim, prezentującym w ramach wymienionego obszaru koncepcję Polski jako „krainy przejściowej” między wschodem a zachodem Europy, a Eugeniuszem Romerem, uważającym, że „krajina przejściowa” nie stanowi jedności geograficznej i formułującym koncepcję Polski jako „pomostu” między Bałtykiem a Morzem Czarnym, był także odbiciem problemów z funkcjonalnością tak postrzeganego terytorium narodowego pod względem geograficznym i kulturowym w sytuacji, gdy pod oboma tymi względami nie stanowiło ono jedności. O ile więc przyszłe państwo polskie w środowisku geografów polskich wyobrażano sobie w granicach z 1772 r. (poszerzonych jednakże na zachodzie), o tyle zdawano sobie sprawę z polityczno-kulturowego napięcia w obrębie jego przestrzeni. W dodatku w rozważaniach na temat przeszłości i struktury geograficznej dawnego państwa polskiego, oraz w kwestii terytorium postulowanego, traktowano „narod” jako kategorię, która istniała zawsze, będąc czymś nieodłącznym od państwa, co powodowało, że kwestie świadomości narodowej i odrębności kulturowych i wyznaniowych schodziły na plan dalszy. Geograficzny determinizm miał objaśniać przeszłość państwa, jego sukcesy i przyczyny upadku oraz wskazywać optymalne rozwiązania terytorialne na przyszłość. Z tej przyczyny w polskich badaniach zachodnich, acz z różnym natężeniem, obiektywna diagnoza fizjograficzna, gospodarcza czy kultu-

rowa służyła uzasadnianiu dążeń narodowych, z czasem w ramach odzyskanego państwa, którego interesy również były „obiektywne”. Wprawdzie od początku narracja ta budowana była na antagonistycznej wizji stosunków polsko-niemieckich od zarania państwowości polskiej, jednak wyraźne odejście w niej od zasad naukowego obiektywizmu nastąpiło dopiero po 1945 r.⁸

O ile przed pierwszą wojną światową miała na celu obronę własnych racji, także w sytuacji, gdy geografia polityczna niemiecka uznawała ziemie polskie jedynie za obszar językowy między środkową i wschodnią Europą, nie zaś za jedność geograficzną, przez co odmawiała Polakom prawa do państwowości, o tyle po odzyskaniu niepodległości i ustabilizowaniu się w 1922 r. granicy zachodniej służyła obronie stanu posiadania w aktualnych granicach oraz uzasadnianiu celów uznanych za obiektywne potrzeby państwowe. Z tych zaś w wymiarze geostrategicznym najistotniejsza była obrona dostępu do morza, traktowana w kręgu badań zachodnich nie tylko w kategoriach powsalskiego *status quo*, lecz także w wymiarze racjonalnej i bezpiecznej przestrzeni geograficzno-politycznej, co oznaczało postulowanie przyłączenia w przyszłości do Polski Gdańska i obszaru Prus Wschodnich. Z kolei – jak dowodzi autor – tereny Pomorza Zachodniego, ziemi lubuskiej, Śląska Dolnego i Opolskiego traktowano jako historyczne polskie ziemie utracone, przez co w polskiej narracji historyczno-geograficznej lat II Rzeczypospolitej pozostawały minionymi obszarami pamięci. Nie znaczy to naturalnie, że w kręgu polskich badań zachodnich nie zajmowano się nimi pod kątem ich przeszłości historycznej i geograficzno-kulturowej. Wprost przeciwnie, na polu badań naukowych i prac popularyzatorskich czyniono wiele, by zakotwiczyć te tereny – obok Pomorza Gdańskiego i Prus Wschodnich – w polskiej *mental map* tamtego czasu. Historiografia oraz geografia polityczna i gospodarcza z kręgu myśli zachodniej, odtwarzając dawny topos i sens polskich dziejów tych obszarów, starały się przywrócić je polskiej pamięci historycznej. Współcześnie jednak za obszary najważniejsze dla polskiej przestrzeni narodowej uważały Górny Śląsk, Wielkopolskę, Pomorze Nadwiślańskie z Gdańskiem i docelowo Prusy Wschodnie, dążenie w kierunku których wynikało z prymatu toposu morza nad paradygmatem kraju w polskiej myśli zachodniej. Wynikało też, jak się zdaje, z położenia geopolitycznego II Rzeczypospolitej i funkcjonowania w polskiej świadomości rozmaitych *mental maps*, w tym związanych ze wschodnimi obszarami kraju (które *nota bene* w przyszłości winny stać się tematem równie wnikliwych studiów, jak to dotąd było w odniesieniu do ziem zachodnich i północnych). W tej sytuacji „morze” mogło dla ówczesnej polskiej świadomości i wyobraźni przestrzennej, na tle wszystkich historycznych dzielnic, odgrywać rolę nadrzędną i spajającą jednocześnie, a wśród koncepcji „Polski naturalnej” funkcjonowały obok siebie koncepcje „Polski jagiellońskiej”, „Polski piastowskiej” i „Polski piastowsko-jagiellońskiej”, uwzględniające, obok czynnika geograficznego, także

⁸ Nieprzypadkowo więc, śledząc dokonany przez G. Briesewitza przegląd obszernej polskiej publicystki naukowej i popularnonaukowej z lat 1945–1948 dotyczącej Ziemi Odzyskanych, można odnieść w wielu punktach wrażenie zapoznawania się raczej z listą polskich uroszczeń bądź w najlepszym razie pobożnych życzeń w odniesieniu do historycznej i geograficzno-kulturowej przeszłości tych ziem niżli z naukową argumentacją, choć z pewnością nie było to intencją autora omawianej pracy.

kwestie zasięgu polskiego osadnictwa i dorobku kulturowego zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie (tu w wymiarze wykraczającym poza zachodnią granicę II Rzeczypospolitej). Powstała w latach trzydziestych koncepcja „ziem macierzystych Polski” Zygmunta Wojciechowskiego, dla której podstawą były ziemie państwa piastowskiego około 1000 r. (czyli między Odrą a Bugiem), była jednak w kręgu badań zachodnich przykładem myślenia o jednolitym geograficznie polskim terytorium narodowym w kategoriach jego funkcjonalności w długim okresie, dopuszczając w istocie mentalne zerwanie z kilkusetletnim dziedzictwem Polski na wschodzie. Stanie się ona szczególnie ważna w myśleniu o przyszłych granicach zachodnich i północnych Polski w kręgu badaczy polskiej myśli zachodniej w latach drugiej wojny światowej i okupacji niemieckiej i następnie po wojnie, kiedy „ziemie postulowane” staną się „ziemiemi powracającymi”, a następnie „ziemiemi odzyskanymi”. W ten sposób „Polska jagiellońska” i „jagiellońsko-piastowska” ustąpiły miejsca „Polsce piastowskiej”, a dominujący przed drugą wojną topos morza stracił prymat na rzecz paradygmatu kraju, gdyż przesunięcie państwa w kierunku zachodnim ku Odrze i Nysie Łużyckiej stało się z geograficzno-politycznego punktu widzenia sprawą najważniejszą, a i samo przez się zabezpieczało dostęp do morza.

Wtedy to środowisko polskich badań zachodnich: geografów, historyków, socjologów, etnografów i slawistów, które w latach II Rzeczypospolitej stało się spójną formacją intelektualną, związaną zasadniczo z obozem narodowym, wzięło udział w pracach delegacji polskiej na konferencję poczdamską, a przede wszystkim wykonało gigantyczną pracę nad zakotwiczeniem nowo pozyskanych w 1945 r. ziem zachodnich i północnych w polskiej *mental map* po tragedii wojennej, utracie ziem wschodnich, przesunięciu Polski na zachód i przemieszczeniu w tym kierunku milionów Polaków, nie tylko z utraconych województw wschodnich. Począwszy od spolszczenia nazw miejscowych i geograficznych, skończywszy na licznych opracowaniach naukowych i popularnych, szczególnie z dziedziny historii i geografii. O ile jednak w okresie międzywojennym prace tego rodzaju charakteryzowały się ogólnie naukowym obiektywizmem, wzięwszy też pod uwagę „wpracowywanie” się w te obszary różnych dyscyplin nauki polskiej, o tyle po 1945 r. służyły uzasadnieniu przekazu, że pradawne ziemie polskie wracają do macierzy. Odbywało się to w warunkach politycznej współpracy z narzuconą Polsce komunistyczną władzą, służąc jej legitymizacji. Wzięło w tym udział środowisko, które z rąk okupantów niemieckich i sowieckich poniosło znaczące straty, a teraz stanęło przed koniecznością wykorzystania niebywałej dotąd historycznej szansy zagospodarowania ziem, które za wyjątkiem Warmii i Mazur oraz Gdańska nie należały przed wojną do obszarów postulowanych, lecz do obszarów historycznej pamięci. Ziemie te po 1945 r. trzeba było przywrócić polskiej świadomości narodowej jako obszary należące do polskiego dziedzictwa historycznego i kulturowego, które w średniowieczu utracone zostały w efekcie niemieckiego „parcia na wschód”, a ich polskość wymazana wskutek kilkusetletniej presji germanizacyjnej. Konstruując tę przestrzeń na nowo pod względem geograficznym i historyczno-kulturowym, dokonano ważnej rzeczy: połączenia domniemanej polskiej przeszłości tych ziem w średniowieczu z trudną teraźniejszością instalowania na nich polskiej państwowości i polskiego społeczeństwa. Była to spójna koncepcja czasoprzestrzeni, mająca oswoić z tym obszarem jego nową polską ludność. Trudno nie przyznać autorowi

racji, że jest w tym wielka zasługa myśli zachodniej, choć odbyło się to w niemałej mierze kosztem naukowego obiektywizmu. I w tym właśnie, a nie we wspieraniu polskich roszczeń terytorialnych, tkwić może powód do przewartościowań w ocenie polskich badań zachodnich, nie tylko po drugiej wojnie światowej, choć w tym okresie szczególnie. Warto się też temu przyjrzeć paralelnie do niemieckich badań wschodnich.

Praca G. Briesewitza niewątpliwie i do tego inspiruje, tym bardziej zgodzić się należy z Kazimierzem Wóycickim, który w przywołanej recenzji napisał, że warto byłoby podjąć starania na rzecz wydania jej w języku polskim. Inna rzecz, że – wbrew tytułowi recenzji K. Wóycickiego – spór między polską i niemiecką geografiami polityczną nie był „wojną geografów”. Ostre nierzadko w tonie polemiki były dla obu stron obroną własnych racji. W sporze tym do 1945 r. nauka polska pozostawała w zasadzie na pozycjach defensywnych. Po stronie nauki polskiej i niemieckiej uczestniczyli w nim uznani (także z biegiem lat) badacze, często traktujący swą pracę jak misję. Byli przekonani, że badają przeszłość i teraźniejszość za pomocą obiektywnych metod i narzędzi badawczych. Bez wątpienia też działalność naukowa w obrębie polskich badań zachodnich i niemieckich badań wschodnich przyczyniła się do rozwoju i podniesienia poziomu i rangi badań regionalnych w odniesieniu do szeroko rozumianego polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego, i to w wymiarze interdyscyplinarnym. Tym bardziej praca Briesewitza – poza zasadniczą w niej kwestią dyskursu przestrzennego w nauce polskiej i w pewnym stopniu niemieckiej – jest też książką o tym, w jaki sposób nauka, badając czasoprzestrzeń w wymiarze geograficzno-politycznym i historyczno-kulturowym za pomocą obiektywnych metod, staje się w określonych warunkach politycznych merytorycznym wsparciem dla polityki państwowej, służąc uzasadnieniu dążeń narodowych w zakresie konstrukcji własnego terytorium.

Przemysław Olstowski (Toruń)